

# Adam Poszewicki

---

## Glosa do postanowienia z 26 lipca 2007 r. (sygn. akt IV KK 174)

---

Studia Prawnoustrojowe nr 10, 223-227

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do postanowienia z 26 lipca 2007 r.  
(sygn. akt IV KK 174/04)

Teza postanowienia z 26 lipca 2007 (IV KK 174/04): **Osoba rozpowszechniająca bez rejestracji w właściwym sądzie okręgowym dziennik lub czasopismo za pośrednictwem Internetu zarówno wówczas, gdy przekaz taki towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, stanowiąc inną elektroniczną jego postać, jak i wówczas, gdy istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 45 ustawy Prawo prasowe.**

1. Głosowane postanowienie było na przełomie lipca i sierpnia 2007 r. przedmiotem ożywionej dyskusji w środkach społecznego przekazu, przede wszystkim w dziennikach i czasopismach o tematyce komputerowej, a także na różnego rodzaju dyskusyjnych forach internetowych. Zamęt, jaki wytworzył się dookoła niniejszego postanowienia, dotyczył kwestii rzekomej konieczności rejestracji każdej strony internetowej jako prasy w sądzie okręgowym<sup>1</sup>. Część dziennikarzy podnosiła larum, że państwo polskie w drodze precedensowego orzeczenia pragnie ograniczyć wolność słowa w Internecie, nakazując rejestrację każdej strony internetowej w sądzie okręgowym. Niedopełnienie tego „obowiązku” miało być podstawą do zastosowania art. 45 ustawy Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r., nr 5, poz. 24), przewidującego sankcję karną za wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji. Argumentowano, że postanowienie niniejsze wprowadza bocznymi drzwiami quasi-podatkę w postaci opłaty za rejestrację (*sic!*)<sup>2</sup>. Dyskusja dotycząca postanowienia Sądu Najwyższego toczyła się, gdy jego uzasadnienie nie było opublikowane ani w formie internetowej, ani w formie drukowanej<sup>3</sup>. Zainteresowanie, które towarzyszyło głosowanemu postanowieniu, potwierdza jednak, jak ważne z punktu widzenia społecznego są kwestie dotyczące prawa nowych technologii, w tym także kwestia stosowania ustawy Prawo prasowe w odniesieniu do prasy internetowej.

<sup>1</sup> S. Wikariak, *Strony internetowe do rejestracji*, „Rzeczpospolita” 2007, nr 201.

<sup>2</sup> Obowiązek wniesienia opłaty sądowej w kwocie 40 zł wynika z art. 22 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz. 1398) w związku z art. 20 ustawy – Prawo prasowe.

<sup>3</sup> Na stronie internetowej Sądu Najwyższego opublikowano je 10 września 2007 r.

2. Postanowienie będące przedmiotem glosy jest doniosłe z punktu widzenia stosowania ustawy Prawo prasowe, stanowi bowiem przedstawienie poglądu Sądu Najwyższego w kwestii obowiązku rejestracji w sądzie okręgowym dzienników lub czasopism wydawanych w formie elektronicznej i publikowanych w Internecie. Znaczenie omawianego postanowienia potwierdzają wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa<sup>4</sup>. Zagadnienie obowiązku rejestracji dzienników i czasopism wydawanych w Internecie jest, zgodnie z uzasadnieniem, zasadniczym problemem dyskutowanym w glosowanym orzeczeniu. Kwestią, która w początkach funkcjonowania Internetu budziła spore kontrowersje zarówno w doktrynie nauk informatycznych, jak i prawnych, było objęcie cyberprzestrzeni regulacją prawną. Obecnie nie ma żadnych wątpliwości, że Internet podlega regulacji prawnej, w tym także ustawie Prawo prasowe. Z poglądem tym koresponduje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 26 lipca 2007 r. Sąd Najwyższy uznaje bowiem, słusznie powołując się na brzmienie art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego, że ustawa ta ma zastosowanie nie tylko w przypadku tradycyjnej prasy drukowanej, ale także prasy wydawanej w Internecie.

Stanowisko reprezentowane przez Sąd Najwyższy wynika z wykładni literalnej cytowanego przepisu. W świetle przepisów prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazują się nie rzadziej niż raz do roku i są opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma. Prasą, zgodnie z przepisem art. 7 ust. 2 pkt 1 *in fine*, są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania. Ustawodawca przewidział możliwość postępu i rozwoju technologicznego środków społecznego przekazu, dlatego też wyraził wolę objęcia definicją prasy także tych środków przekazu, które nie były znane w momencie wejścia w życie ustawy Prawo prasowe. Skoro ustawodawca uznał, że prasa może być wydawana w formie innej niż tradycyjny druk, nie powinno więc być żadnych wątpliwości co do tego, iż dzienniki lub czasopisma będą mogły wychodzić także w formie innej niż tradycyjna forma drukowana.

3. Biorąc pod uwagę powyższe, za słuszny należy uznać pogląd Sądu Najwyższego: „jest rzeczą bezsporną, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego, nie tracą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie online, jak i wówczas, gdy istnieje tylko w formie

<sup>4</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Rejestracja e-dzienników i czasopism*, „Rzeczpospolita” 2007, nr 236; L. Gardocki, *Strona www.sn.pl nie jest dziennikiem ani czasopismem*, „Rzeczpospolita” 2007, nr 208.

elektronicznej w Internecie, ale ukazuje się periodycznie”. Sam fakt publikowania prasy w Internecie nie pozbawia takiego wydawnictwa przymiotu bycia prasą. Analogicznie, fakt wydawania dziennika lub czasopisma jako wydawnictwa internetowego nie pozbawia tego wydawnictwa przymiotu bycia dziennikiem lub czasopismem. Rezultatem tego jest objęcie dzienników lub czasopism wydawanych w formie elektronicznej dyspozycją art. 20 prawa prasowego, a co za tym idzie – koniecznością rejestracji takowych we właściwym miejscowo sądzie okręgowym.

Zgodzić się należy ze zdaniem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że Internet jako taki nie podlega żadnej rejestracji i powinien być traktowany jako sposób przekazu informacji, zresztą bardzo różnorodnych<sup>5</sup>. Rzekoma konieczność rejestrowania Internetu wywodzi się z błędnego traktowania go tylko i wyłącznie jako popularnych stron WWW, które z kolei błędnie utożsamia się z internetowymi dziennikami lub czasopismami. Jak wiadomo, strony WWW to jeden ze sposobów przekazywania informacji w Internecie, ale nie jedyny. Powszechnie jest przecież przesyłanie drogą internetową korespondencji, korzystanie z usług telefonii internetowej Voice over IP, transfer plików przy pomocy protokołu FTP lub Gopher i innych. Dlatego też Sąd Najwyższy wskazuje wprost, że obowiązkiem rejestracji nie jest objęty każdy materiał publikowany w Internecie w jakiegokolwiek formie, lecz tylko dzienniki, czyli zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 2 ogólnoinformacyjne druki periodyczne lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujące się częściej niż raz w tygodniu, a także czasopisma, czyli w rozumieniu ustawy Prawo prasowe druki periodyczne ukazujące się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku.

Dziennikami lub czasopismami internetowymi będą tylko takie strony internetowe, które pojawiają się w formie kolejnych numerów w określonej jednostce czasu. W zależności od interwału ukazywania się taka strona będzie albo dziennikiem, albo czasopismem. Podkreślić jednak należy, że w przypadku prasy wydawanej w Internecie pojawia się trudność z określeniem interwału ukazywania się. Internetowe dzienniki lub czasopisma cechuje zdecydowanie większa łatwość w publikowaniu jakiegokolwiek materiału prasowego niż w przypadku prasy wydawanej tradycyjnie. Dlatego też kwestią otwartą, nie poruszoną w uzasadnieniu głosowanego postanowienia jest to, czy każda aktualizacja internetowego dziennika lub czasopisma będzie mogła być uznana za wydanie nowego numeru czasopisma. Ma to szczególne znaczenie w przypadku dzienników lub czasopism wydawanych tylko i wyłącznie w formie elektronicznej, chyba że taki dziennik lub czasopismo ukazują się w formie tzw. newslettera, czyli materiałów rozsyłanych pocztą elektroniczną do prenumeratorów, których częstotliwość jest najczęściej okre-

<sup>5</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1998, s. 35.

ślona odgórnie przez redagującego taki newsletter. Z drugiej jednak strony, rzeczony newsletter odpowiada w większym stopniu słownikowej definicji biuletynu, a ten z kolei nie jest objęty obowiązkiem rejestracji w sądzie. Wątpliwości takie nie istnieją w przypadku, gdy wydanie elektroniczne czasopisma towarzyszy wydaniu papierowemu, a także wtedy, gdy dziennik lub czasopismo internetowe nie ukazują się jako interaktywna strona internetowa, ale tylko jako plik zawierający określone informacje tekstowe i graficzne.

Konkludując ten fragment rozważań nad postanowieniem Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., stwierdzić należy, że wbrew obawom wyrażanym w dyskusjach wspomnianych na wstępie do niniejszej glosy, nie każda strona internetowa jest objęta obowiązkiem rejestracji. Strona sklepu internetowego, aukcji internetowej, pamiętnik internetowy (tzw. blog), dyskusyjne forum internetowe czy serwis społecznościowy nie są w świetle ustawy Prawo prasowe ani dziennikami, ani czasopismami, nie podlegają więc rejestracji, co pośrednio wynika z brzmienia uzasadnienia głosowanego postanowienia. Podobnie zresztą nie każdy materiał wydawany w formie papierowej – jak wskazuje J. Sobczak – jest prasą (więc także dziennikami i czasopismami). Nie są nią „kalendarze, programy teatralne, poradniki czy też poszczególne pozycje serii wydawniczych, nawet ukazujące się w stałych odstępach czasu”<sup>6</sup>. Wykładnia rozszerzająca przepisów prawa prasowego, nakładająca obowiązek rejestrowania w sądzie okręgowym wszystkich bez wyjątku stron internetowych, byłaby sprzeczna przepisami ustawy Prawo prasowe, które wyraźnie wskazuje, że tylko dzienniki i czasopisma podlegają sądowej rejestracji. W nawiązaniu do sankcji karnej przewidzianej art. 45 prawa prasowego byłaby także sprzeczna z podstawową dla prawa karnego zasadą zakazu analogii. Wykładnia taka w nieuzasadniony sposób rozszerzyłaby krąg osób objętych definicją dziennikarza z art. 7 ust. 2 pkt 5 prawa prasowego, co spowodowałoby na przykład rozszerzenie kręgu osób objętych tajemnicą dziennikarską na mocy art. 180 § 2 kodeksu postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555).

4. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do głosowanego postanowienia powołuje się także na *ratio legis* przepisów dotyczących obowiązku sądowej rejestracji dzienników i czasopism, podkreślając, że przepisy nakazujące sądową rejestrację prasy w postaci dzienników i czasopism mają na celu ochronę odbiorcy, tak by odbiorca miał pewność, że ma do czynienia z tym tytułem, który pragnie nabyć. Wykładnia celowościowa art. 20 prawa prasowego wskazuje na to, że dzienniki i czasopisma internetowe są poddane obowiązkowi rejestracji w sądzie okręgowym na tej samej zasadzie, jak dzienniki i czasopisma tradycyjne. Celem regulacji ustawowej jest więc ochrona przed nieuczciwą konkurencją. Ochrona ta jest jednak w znacznym stopniu ograni-

<sup>6</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 112.

czona, przede wszystkim ze względu na fakt, że w postępowaniu rejestrowym, zgodnie z art. 21 prawa prasowego, sąd okręgowy bada jedynie, czy na rynku prasowym istnieje tytuł prasowy identyczny ze zgłoszonym do zarejestrowania<sup>7</sup>, a jednocześnie w postępowaniu rejestrowym nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>8</sup> (tekst jedn. Dz.U. nr 153, poz. 1503). Ten stan rzeczy jest wyjątkowo niekorzystny z punktu widzenia istniejących na rynku dzienników lub czasopism. Bardzo częsta jest bowiem praktyka wprowadzania na rynek nowego tytułu, który jest podobny do istniejącego już na rynku. Jeżeli nowy tytuł różni od tytułu istniejącego choćby znak przestankowy, sąd zgodnie z prawem prasowym powinien taki tytuł zarejestrować. Dzienniki i czasopisma wydawane w formie internetowej są dodatkowo narażone na proceder *cybersquattingu*, czyli nielegalnego zajmowania domen internetowych, na których umieszczane są dzienniki i czasopisma internetowe.

5. W świetle przytoczonych w niniejszej glosie faktów, pogląd Sądu Najwyższego na kwestie rejestracji wydawanych w Internecie dzienników lub czasopism uznać należy za słuszny. Nie istnieje bowiem powód, dla którego Internet i publikowane w nim dzienniki lub czasopisma miałyby nie zostać objęte działaniem prawa prasowego, w szczególności obowiązkiem rejestracji internetowych dzienników lub czasopism. Jednakże wziąć należy pod uwagę, że ustawa Prawo prasowe jest w doktrynie uznana z wielu względów za akt prawny bardzo nieudany. Jednym z nich jest to, że tzw. rewolucja internetowa, porównywana niekiedy do Gutenbergowskiego wynalazku druku, zdaje się przerastać zdolności przewidywania ustawodawcy. Sąd Najwyższy ma jednak obowiązek dokonywania wykładni prawa obowiązującego, nie może sam tworzyć prawa *non razione imperii, sed imperio rationis*. Dlatego konieczna jest nowelizacja prawa prasowego, usuwająca wszelkie niejasności dotyczące rejestracji, a także funkcjonowania internetowych dzienników i czasopism, chociażby te wskazane w niniejszej glosie. Nowelizacja taka jest niezbędna ze względu na wynikającą z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Obecne brzmienie ustawy Prawo prasowe odnośnie do omawianych zagadnień, pomimo przedstawienia przez Sąd Najwyższy klarownego stanowiska, pozostawia wciąż zbyt wiele niejasności dla potencjalnego wydawcy internetowego dziennika lub czasopisma. Sformułowanie propozycji *de lege ferenda* wykracza poza zakres niniejszej glosy.

*Adam Poszewiecki*

<sup>7</sup> Postanowienie SN z dnia 1 grudnia 1997 r., III CKN 443/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 88, także „Monitor Prawniczy” 1998, nr 6, poz. 4.

<sup>8</sup> Postanowienie SN z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 540/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 29, także „Biuletyn SN” 2002, nr 7, poz. 12.